

Michael Krüger

(przełożył Andrzej Kopacki)

Krzesło Zbigniewa Herberta¹

Pewnego marcowego dnia 2014 roku w Warszawie
mogę usiąść na krześle Zbigniewa.
Słońce świeci przez nagie konary
mrukliwych drzew za oknem
i nie daje spokoju drobinkom kurzu
nad książkami. Ściana z solidnego budulca,
filozofii i historii sztuki
w pięciu językach. Czy znał kotkę,
która się wyleguje obok greckich klasyków?
Zagryzmołił te książki swoim
pajęczym pismem: wszystko było inaczej
niż się uważa, mówi to drżące pismo,
które krętymi ścieżkami, śladem historii, zdąża
tam, gdzie piękno ma swoje ciepłe serce.
A potem do pokoju wchodzi pan Cogito,
głos dyszący od dymu,
siada naprzeciw mnie na nowym krześle
i mówi o religii, która zanika
w teologii. Potrzebujemy życia,
mówi, aby pojąć to, co ktoś obcy dostrzega
na pierwszy rzut oka, a mianowicie,
że jesteśmy równie nieistotni jak wszyscy inni.
Pan Cogito uśmiecha się, mrok zapada szybko.
Wkrótce Warszawa znów będzie miastem w mroku.

¹ Michael Krüger, *Zbigniew Herbert's Stuhl*, w: idem, *Einmal Einfach*, Berlin: Suhrkamp Verlag 2018. (c) Suhrkamp Verlag 2018. With kind permission of the Author.